

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od W. A. na rzecz M. P. tytułem zachowku kwotę 9 053,95 złotych z ustawowymi odsetkami od 4 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2 581,04 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że L. T. zmarła w 2009 roku pozostawiając męża J. T. oraz troje dzieci: W. A., R. K. i T. K.. Mocą testamentu z 1995 roku do dziedziczenia zostały powołane córki W. A. i R. K., a mąż spadkodawczyni i córka T. K. zostali pozbawieni zachowku. Testament został ogłoszony 5.06.2009 roku.

J. T. zmarł w 2011 roku. Ze spadkobierców ustawowych pozostawił jedynie córkę T. K., a spadek po nim na podstawie testamentu nabyły wnuczki A. K. i M. P..

W skład spadku po L. T. wchodził udział  $\frac{1}{2}$  części we współwłasności nieruchomości, sprzedanej za kwotę 200 000 złotych. Z ceny sprzedaży W. A. i R. K. otrzymały po 50 000 złotych. Ponadto wchodziła jeszcze rekompensata za nieruchomość pozostawioną poza granicami kraju. W. A. i R. K. z tego tytułu otrzymały po 22 431,60 złotych.

W tak opisanym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Gdyby bowiem L. T. nie sporządziła testamentu, to z ustawy dziedziczyłyby po niej cztery osoby: mąż i trzy córki w częściach równych. Zgodnie z art. 1008 k.c. skutki prawne wydziedziczenia obejmują jedynie samego wydziedziczonego, nie obejmują jego zstępnych. Powódka i jej siostra A. K. są córkami wydziedziczonej T. K., ale same nie zostały wydziedziczone. Poza tym są spadkobierczyniami J. T.. Zatem podstawę wyliczenia zachowku należnego powódce stanowi  $\frac{1}{2}$  udziału spadkowego, który przypadłby wydziedziczonym J. T. ( $\frac{1}{4} : \frac{1}{2} = \frac{1}{8}$ ) oraz T. K. ( $\frac{1}{4} : \frac{1}{2} = \frac{1}{8}$ ). Wartość spadku po L. T. wyniosła 144 863,20 złotych. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. każdemu z uprawnionych należy się  $\frac{1}{2}$  wartości udziału spadkowego, który przypadłby im przy dziedziczeniu ustawowym, a zatem  $\frac{1}{2}$  z kwot 36 215,80 złotych, co daje sumy po 18 107,90 złotych. Do zapłaty tej kwoty zobowiązane są dwie osoby W. A. i R. K. w częściach równych, tj. po 18 107,90 złotych. Uprawnione do otrzymania zachowku również są dwie osoby, co oznacza, że powódce od pozwanej należy się kwota 9 053,95 złotych.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka wygrała proces w 88 %, a koszty przez nią poniesione wyniosły 2 933 złotych. Uwzględniając stosunek, w jakim powódka wygrała proces, należy się jej od pozwanej zwrot kosztów w kwocie 2 581,04 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana W. A., zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt 1 ponad zasądzoną tam kwotę 4 526,97 złotych oraz w pkt 3 (orzekającym o kosztach procesu) ponad kwotę 1 287,58 złotych. Wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez jego oddalenie ponad kwotę 4 526,97 złotych i poprzez zmianę orzeczenia o kosztach i zasądzenie ich w kwocie 1 287,58 złotych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 991 § 1 k.c. polegające na błędnej jego wykładni poprzez zasądzenie kwoty z tytułu zachowku nieprawidłowo wyliczonej, co w dalszej konsekwencji skutkowało naruszeniem przepisu art. 100 k.p.c. i nieprawidłowym rozdzieleniem kosztów sądowych.

Apelująca nie zakwestionowała ustaleń Sądu I instancji co do składu i wartości spadku po L. T.. Wywodziła jednak, że powódce i jej siostrze – jako spadkobierczyniom ustawowym wydziedziczonej T. K. - przypada łącznie kwota 18 107,90 złotych, co przy uwzględnieniu, że do zapłaty zachowku zobowiązane są dwie osoby oznacza, że zasądzona na rzecz powódki kwota powinna wynieść 4 526,97 złotych. Powódka bowiem wystąpiła jednocześnie o zapłatę zachowku przeciwko drugiej zobowiązanej, tj. Romie K..

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy odnotować, że w zaskarżonym wyroku znalazła się oczywista omyłka pisarska polegająca na błędnym wpisaniu nazwiska pozwanej. Prawdopodobna pisownia to (...), co wynika m.in. z załączonej kopii postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po L. T., kopii testamentu i pełnomocnictwa. Tymczasem Sąd Rejonowy w wyroku wpisał nazwisko pozwanej jako (...), a tym samym błędnie. To uchybienie Sądu pierwszej instancji podlegało usunięciu w trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. Oczywistość omyłki nie budziła wątpliwości, a zgodnie z art. 350 § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji uprawniony jest z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji.

Prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd I instancji nie była przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Apelacja koncentruje się na naruszeniu prawa materialnego, wskazując na przepis art. 991 § 1 k.c. i zmierza do wykazania, że należny powódce zachówek został nieprawidłowo obliczony, przez co zasądzona na jej rzecz kwota jest zawyżona.

Tak sformułowany zarzut apelacyjny co do zasady należy uznać za trafny. Oceniając zasadność roszczenia M. P. o zachówek należy mieć na uwadze nie tylko wskazany powyżej przepis, ale również art. 992 k.c., art. 1008 k.c. i 1011 k.c.

Krąg osób uprawnionych do zachowku – w stosunku do kręgu krewnych mogących dziedziczyć po zmarłym z ustawy – został zawężony do zstępnych, małżonka i rodziców spadkodawcy (art. 991 § 1 k.c.). Osoby te mogą zostać pozbawione przez spadkodawcę zachowku, jeżeli zachodzą tu temu podstawy wyszczególnione w art. 1008 k.c. Trafnie skonstatował Sąd Rejonowy, że skutki wydziedziczenia obejmują jedynie samego wydziedziczonego i nie dotyczą jego zstępnych. Pamiętać jednak należy, że wśród uprawnionych do zachowku jest grupa spadkobierców (zstępnych), do której należą dzieci, wnuki, prawnuki itd., a poza zstępnymi zachówek przysługuje jedynie małżonkowi i rodzicom. Wydziedziczenie małżonka lub rodziców spadkodawcy powoduje utratę przez nich prawa do zachowku, a prawa tego nie uzyskują zstępni osób wydziedziczonych. Odmiennie sytuacja kształtuje się w wypadku zstępnych spadkodawcy. Zachowują oni swoje uprawnienie do zachowku pomimo wydziedziczenia ich wstępnego (a zstępnego spadkodawcy, który był uprawniony przed nimi do zachowku), nawet jeżeli przeżył on spadkodawcę (art. 1011 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że skuteczne wydziedziczenie przez L. T. jej córki pozbawiło T. K. prawa do zachowku. Zgodnie jednak z przepisem art. 1011 k.c. prawo do zachowku mają dalsze zstępne spadkodawczyni, tzn. wnuczki A. K. i M. P.. Każdej z nich przysługuje roszczenie o wypłatę zachowku stanowiącego połowę wartości udziału, który przypadłby im przy dziedziczeniu ustawowym. Powódka i jej siostra nie są natomiast uprawnione do żądania zachowku należnego J. T., ponieważ został on wydziedziczony. Spadkobierczyni J. T. mogłyby dochodzić należnego mu zachowku tylko wówczas, gdyby takie prawo wchodziło w skład spadku po nim. Skoro jednak został skutecznie prawa do zachowku pozbawiony, to takie roszczenie nie weszło do masy spadkowej po nim. Bez znaczenia jest przy tym, że powódka wraz z siostrą są zstępnymi wydziedziczonego małżonka L. T.. Z tego tytułu obowiązujące przepisy nie przewidują dla nich roszczenia o zachówek. To oznacza, że Sąd Rejonowy obliczając wysokość należnego powódce zachowku popełnił błąd uwzględniając zarówno udział, który przypadłby wydziedziczonym T. K., jak i J. T.. Powódka może domagać się zachowku obliczonego jedynie w odniesieniu do udziału, który przypadłby jej jako dalszej zstępnej – w granicach udziału T. K..

Przepis art. 992 k.c. stanowi, że przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczni. W realiach niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, że gdyby spadkodawczyni nie pozbawiła zachowku męża i córki, to na podstawie ustawy dziedziczyłyby cztery osoby: mąż i trzy córki. Skuteczne wydziedziczenie męża spowodowało, że przy obliczaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku powódki należy uwzględnić tylko córki, które z ustawy dziedziczyłyby w równych częściach, tj. po 1/3 każda z nich. Tym samym powódka i jej siostra, wchodzące w miejsce swojej matki T. K. dziedziczyłyby po 1/6 części każda z nich, a połowa wartości tego udziału należąca przy zachowku to 1/12.

Bezspornie wartość masy spadkowej po L. T. wynosi 144 863,20 złotych. Z tej wartości powódce należy się 1/12 czyli 12 071,93 złotych. Zobowiązane do zapłaty zachowku są dwie osoby, zatem pozwana powinna zapłacić połowę tej kwoty – 6 035,96 złotych. Zasądzona w pkt 1 zaskarżonego wyroku kwota przekracza tę wartość, co skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. poprzez stosowne obniżenie kwoty zasądzonej z tytułu zachowku. W pozostałym zakresie apelacja jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło w odwołaniu do zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wyrażonej w art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu zakresu zaskarżenia. Powódka wygrała proces w 59%, przegrała w 41 %. Na sumę kosztów poniesionych w sprawie złożyły się:

- po stronie powódki kwota 2 933 złotych (opłata od pozwu 516 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa prawnego 2 400 zł);

- po stronie pozwanej: kwota 2 417 złotych (koszty zastępstwa prawnego 2 400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł).

Łącznie suma kosztów w sprawie, poniesionych przez strony przed Sądem I instancji, wyniosła 5 350 złotych. Z tego powódka powinna ponieść koszty w wysokości 2 193,50 złotych, więc należy się jej zwrot kosztów w wysokości 739,50 złotych. Jednak pozwana zaskarżyła wyrok jedynie częściowo, w zakresie orzeczenia o kosztach procesu – ponad kwotę 1 287,58 zł i tylko do tej wysokości możliwe było obniżenie zasądzonych kosztów, bo w pozostałym zakresie orzeczenie się uprawomocniło.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w odwołaniu do tej samej zasady, wyrażonej w art. 100 k.p.c. Apelacja pozwanej została uwzględniona w 75% (porównując kwotę ostatecznie zasądzoną – 6 035,96 zł do wskazanej w apelacji – 4 526,97). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nałożył na powódkę obowiązek zwrotu przeciwniczce odpowiedniej części kosztów postępowania apelacyjnego przyjmując, że pozwana poniosła koszty w wysokości 527 złotych (opłata od apelacji 227 zł, koszty zastępstwa procesowego 300 zł).